



### Z Ewangelii św. Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych. †

*J 20, 1-9*

---

### Znaki wiary

W opisie najważniejszego wydarzenia w dziejach świata i historii człowieka ciągle dominującą jest niepewność: wczesny ranek jest jakby progiem tajemnicy dnia (co przyniesie?), odsunięty kamień (kto to zrobił?), brak ciała Pana Jezusa (kto je wziął?), nieprawdopodobne opowieści niewiast (pośpiech Apostołów, aby sprawdzić fakty, a potem wahanie św. Jana). Wreszcie nieprawdopodobny błysk łaski: „ujrzał i uwierzył”. Nikomu z Apostołów nie zaświtała wcześniej w głowie możliwość Chrystusowego Zmartwychwstania. Choć Pan Jezus kilkakrotnie otwarcie ją zapowiadał! Potrzebna była wcześniej męka i krzyż. A potem konieczny był pusty grób i świadectwo przestraszonych kobiet. Potrzebny był ten bieg Piotra i Jana do grobu z sercami targanymi wątpliwościami. Nie bez znaczenia były płótna i zwinięta chusta. I ważne było, gdzie leżała. To wszystko było potrzebne, aby św. Jan „ujrzał i uwierzył”.

Co jest potrzebne, abym żył przekonaniem o Chrystusowym Zmartwychwstaniu?